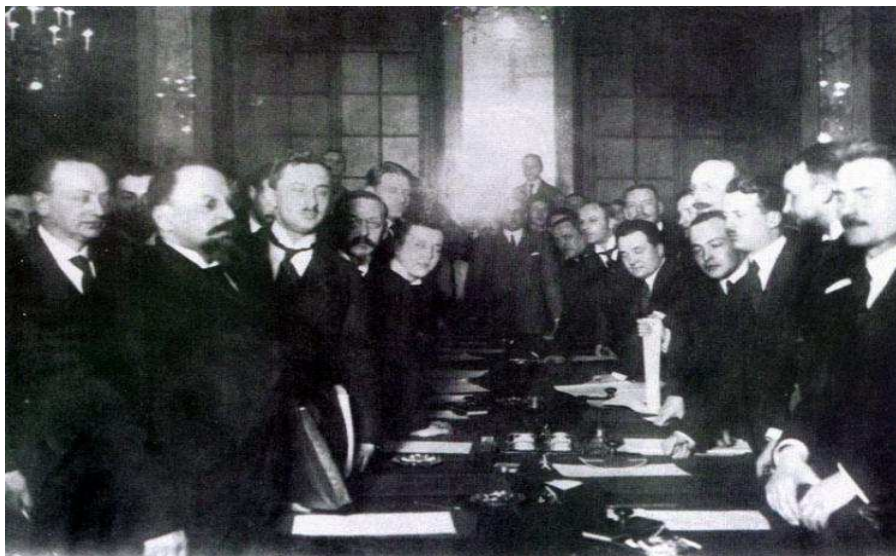


100 LAT TEMU POLSKA PODPISAŁA Z ROSJĄ SOWIECKI TRAKTAT RYSKI



Podpisanie traktatu. Ryga, 18.03.1921. Z lewej Leonid Obolenski i Adolf Joffe, z prawej Jan Dąbski
Źródło: Wikimedia Commons

Traktat pokojowy zawarty w Rydze 18 marca 1921 r. kończył wojnę polsko-bolszewicką i wyznaczał granice państwa polskiego na wschodzie. Stanowił o odszkodowaniach dla Polski i miał regulować sprawy repatriacji oraz polityki wobec ludności polskiej na terenie Rosji Sowieckiej.

Dziś, podobnie jak bezpośrednio po podpisaniu traktatu, jego oceny są rozbieżne. Dla jednych był on porażką polskich elit politycznych, dla drugich zwycięstwem ich realizmu. Jedno jest pewne, granice które wyznaczył traktat przetrwały do 17 września 1939 r. lub - zdaniem części historyków - formalnie aż do zakończenia II wojny światowej.

Długie rozmowy pokojowe

Zwycięstwo polskie w bitwie nad Niemnem kończyło działania zbrojne w trwającej niemal dwa lata wojnie polsko-bolszewickiej. 12 października 1920 r. w Rydze podpisano rozejm ustalający, że wszelkie działania wojenne zostaną przerwane najpóźniej 18 października. Mimo to marszałek Józef Piłsudski nakazał kontynuować działania do ostatniej chwili, czego uwieńczeniem było zajęcie bez walki, ostatniego dnia wojny Mińska. Koncepcji federacyjnej służyć miało również wyreżyserowane przez Piłsudskiego zajęcie Wilna przez oddziału gen. Lucjana Żeligowskiego. Rząd Litwy odrzucił jednak koncepcje federacyjne.

Zdaniem historyków te osiągnięte niemal bez jednego wystrzału sukcesy miały być dla polskiej delegacji negocjującej warunki pokoju argumentem w rozmowach z Sowiecami. Jak jednak miało się okazać kilka miesięcy później sukcesy tej ostatniej ofensywy nie zostały wykorzystane w trakcie negocjacji pokojowych w Rydze z powodu negatywnego nastawienia polskiej delegacji do idei politycznych budowanych przez Piłsudskiego.

Rokowania rozpoczęły się jednak już dużo wcześniej i to w zupełnie innych okolicznościach. W sierpniu 1920 r., gdy Sowieci parli na Warszawę i zagrażali niepodległości Polski, do Mińska pojechała ze stolicy delegacja na rozmowy pokojowe. Dla Sowieców, pewnych zwycięstwa nad „burżuazyjną Polską” miały stanowić propagandową zasłonę dla rzeczywistych celów ofensywy z lipca i sierpnia 1920 r. Stawiane przez Sowieców warunki pokojowe były całkowicie nie do przyjęcia dla strony polskiej. Bolszewicy domagali się między innymi ograniczenia liczebności polskiej armii do 50 tysięcy żołnierzy, granicy na Linii Curzona oraz powołania milicji robotniczych. Tak upokarzające warunki pokoju służyć miały przejęciu władzy w Polsce przez Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski i w efekcie przekształcenie Polski w kraj rządzony przez Sowieców.

Sytuacja zmieniła się już w momencie składania przez Sowieców tych propozycji. Klęska Tuchaczewskiego pod Warszawą skłoniła rząd Polski do zdecydowanego zerwania negocjacji. W długiej nocy skierowanej do Sowieców czytamy: „Delegacja polska oświadcza, iż zasady pokoju przedłożone jej przez delegację rosyjską są nie do przyjęcia. Podtrzymywanie ich przez delegację rosyjską musiałoby uczynić dalszą dyskusję zupełnie bezcelową. Naród polski pragnie takiego pokoju z Rosją, który by trwale i raz na zawsze położył kres tym walkom, które od stuleci przeszkadzały dobremu sąsiedzkemu współżyciu Polski i Rosji”.



Podpisywanie traktatu preliminarnego między Polską a Rosją w Rydze, 12.10.1920 . Fot. CAW

Polska delegacja w Rydze

21 września 1920 roku negocjacje zostały przeniesione na grunt neutralny do Rygi na Łotwie. Na czele delegacji sowieckiej stanął doświadczony dyplomata Adolf Joffe. Przedstawicielami RP na konferencji pokojowej byli Jan Dąbski, polityk PSL zaledwie od pół roku pełniący funkcje wiceministra spraw zagranicznych, oraz endecki polityk Henryk Strasburger. Spoza obozu rządowego wywodził się współpracownik Piłsudskiego, socjalista Leo Wasilewski.

Większość delegacji, stanowili więc przeciwnicy koncepcji federalizmu popieranej przez Piłsudskiego. Zakładała ona stworzenia środkowoeuropejskiego bloku państw, na czele którego stać miała Polska. Pierwszym krokiem Piłsudskiego do stworzenia federacji był układ z przywódcą Ukrainy Semenem Petlurą wiosną 1920 r. oraz zajęcie Kijowa wkrótce utraconego na rzecz Sowietów.

Narodowa Demokracja opierała swój program na koncepcjach politycznych jej lidera Romana Dmowskiego. Jego celem było wytyczenie granicy obejmującej ziemie, na których przeważała ludność polska. Na wschodzie granica miała pokrywać się z linią II rozbioru Polski w 1793 r. Endecja gotowa była więc gotowa na podział ziem białoruskich i ukraińskich. Uważała, że słabe państwa na wschodzie będą łatwym celem dla Sowietów i wciągną Polskę w konflikt z Rosją Sowiecką. Ponadto endecja była przekonana o odrodzeniu się niekomunistycznej Rosji. Upatrywała w niej sojusznika w ewentualnym konflikcie z Niemcami.

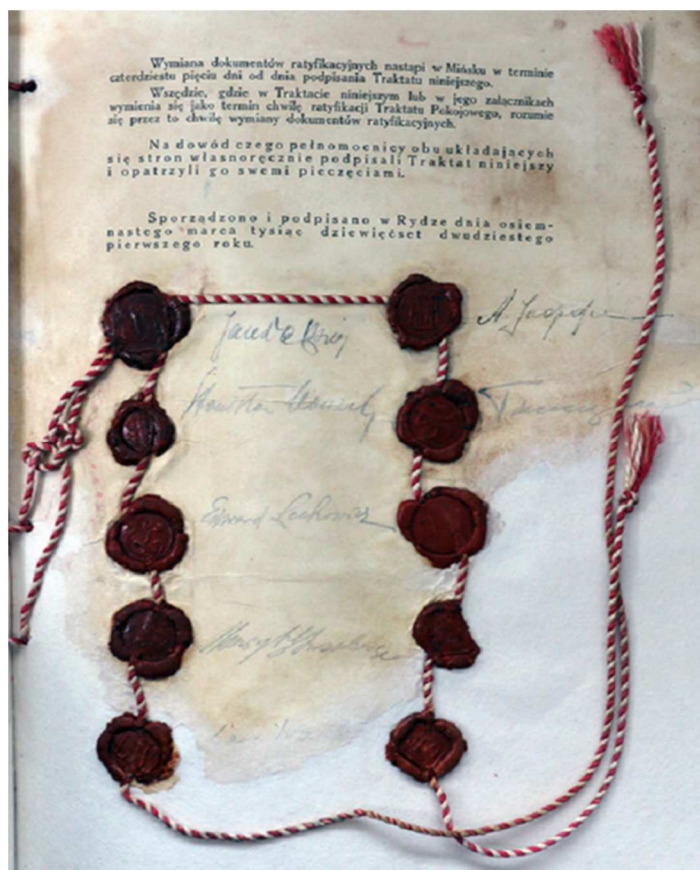
Jedną z pierwszych decyzji, które zapadły w Rydze było wykluczenie z obrad delegacji Ukrainy sprzymierzonej z Polską. Wiceminister Jan Dąbski godząc się na wykluczenie Ukrainy jako pełnoprawnego partnera rokowań pogrzebał marzenia Ukraińców i Piłsudskiego o powstaniu niezależnego państwa. Tym samym Polska uznawała sowieckie panowanie nad Ukrainą oraz włączenie jej przedstawicieli do negocjacji.

Postanowienia Traktatu Ryskiego

Ostatecznie w wyniku rokowań granice II Rzeczypospolitej na wschodzie kończyły się niemal w granicach drugiego zaboru. Polska zyskała część zachodniej Białorusi (bez Mińska) i Ukrainy, bez Kamieńca Podolskiego. Na północy jej rubieżę wyznaczała Dźwina, a na południu Zbrucz i Dniestr. Tak niewielkie żądania terytorialne strony polskiej wywoływały niedowierzanie delegacji sowieckiej, która zdaniem części historyków była przygotowana do oddania całej Białorusi.

W Rydze reprezentanci Rosji Sowieckiej zobowiązali się do wypłacenia Polsce odszkodowania w wysokości 30 mln rubli w złocie. Nigdy zapisów tych nie zrealizowali. Praktycznie na papierze pozostały również zobowiązania zwrotu zagrabionych dóbr kultury. Jednym z niewielu dzieł sztuki zwróconych Polsce był zagrabiony po powstaniu listopadowym pomnik księcia Józefa Poniatowskiego.

Podobnie jak ustalenia dotyczące praw Polaków zamieszkujących państwo sowieckie. Powrócić do ojczyzny zdołało zaledwie ponad milion rodaków. Resztę – ponad 1,5 mln – spotkał tragiczny los – wysiedlenia, prześladowania, katorka, głód i śmierć. Szczególne represje spadły na polską ludność w ZSRS pod koniec lat trzydziestych, gdy w ramach tzw. operacji polskiej NKWD zginęło ponad 100 tysięcy Polaków.



Traktat ryski, czyli postanowienia oraz skutki dla Polski i Europy, a także dokładna data i najważniejsze ustalenia - fot. domena publiczna

Powstały w 1922 r. ZSRS traktował traktat ryski jako wymuszone zawieszenie broni w ekspansji państwa sowieckiego na całą Europę i świat. Dywersyjne grupy sterowane przez sowiecką bezpiekę od początku przekraczały granicę z Polską, próbując zdestabilizować obowiązujący tam porządek.

Warto jednak podkreślić, że Polska w 1921 r. była w fatalnej kondycji gospodarczej, która nie pozwalała na kontynuowanie wojny i pełną realizację idei federacyjnej. Mijał wówczas siódmy rok, gdy przez polskie ziemie przetaczały się armie rujnując ogromne połacie kraju. Społeczeństwo pragnęło pokoju i odbudowy kraju.

17 września 1939 o godz. 3:00 w nocy zastępca Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych Władimir Potiomkin przekazał ambasadorowi RP Wacławowi Grzybowskiemu notę dyplomatyczną zawierającą nieprawdziwe stwierdzenia o „rozpadzie” państwa polskiego, „ucieczce” rządu polskiego, konieczności „ochrony mienia i życia” zamieszkujących „Zachodnią Białoruś” i „Zachodnią Ukrainę” Ukraińców i Białorusinów. W konsekwencji ZSRS uznał wszystkie układy zawarte z Polską, w tym traktat ryski, za „nieobowiązujące”. Kilkadziesiąt minut później Armia Czerwona rozpoczęła atak na walczącą z Niemcami Polskę.

WYKORZYSTANO: DZIEJE.PL